



BIULETYN

OBOZOWY

WYDAWCA: WYDZIAŁ KULT. I PRASY D-TWA JEDN. WOJSKA NA ŚR. WSCH.

225/736/E/

M.p. środa, dn. 25 września 1946 r.

PRZEMÓWIENIE D-CY JWSW GEN. J. WIATRA

W ub. poniedziałek w czasie śniadania wydanego na cześć Naczelnego D-cy Wojsk Bryt. na Śr. Wschodzie gen. Dempseya, D-ca JWSW gen. Wiatr wygłosił następujące przemówienie:

"W imieniu wszystkich żołnierzy polskich na Śr. Wschodzie dziękuję bardzo Panu Generałowi, że zechciał nas odwiedzić. Cieszyliśmy się tutaj na Śr. Wschodzie dużą życzliwością wszystkich C-in-C, od marszałka Wawła począwszy. Bardzo nam zależy, aby Pan Generał, jako ostatni nasz Dowódca na Śr. Wschodzie darzył nas tą samą życzliwością, co i poprzednicy Pana Generała.

Dzieje wysiłku polskiego poza granicami Kraju łączą się bardzo ściśle ze Śr. Wschodem. Wprawdzie armia nasza po przegranej w Polsce utwarzała się głównie we Francji, to jednak już na początku 1940 r. ówczesny nasz Wódz Naczelny zdecydował wysłanie grupy oficerów do Syrii, gdzie z tych żołnierzy polskich, którzy przedzierali się z Polski przez Rumunię, Węgry i Jugosławię na Śr. Wschód, zaczęto tworzyć polskie oddziały przy armii francuskiej. Po tragicznym załamaniu się Francji i zawieszeniu broni między Francją i Niemcami udało się gen. Kopańskiemu, po zwalczeniu wielu przeciwności, wydostać się z Syrii i przekroczyć granicę Palestyny. Od tego czasu zaczęła się nasza współpraca z wojskami brytyjskimi i nasza służba pod rozkazami dowódców brytyjskich. Z oddziałów tych zorganizowano Brygadę Karpacką, która walczy w 1941 r. w oblężonym Tobruku i bierze potem udział w walkach pod Gazalą, zyskując sobie dobre imię wśród brytyjskich towarzyszy broni.

Rok 1942 był dla naszej armii przełomowym. Na terenie Iraku następuje połączenie armii, dowodzonej przez gen. Andersa - której udało się wyjść z Rosji - z tymi oddziałami, które już były na Środkowym Wschodzie. Tak tworzy się 2. Polski Korpus, który szkoląc się przechodzi poprzez Syrię i Palestynę do Egiptu, by wziąć następnie chwalebny udział w całej kampanii włoskiej.

My tu na Śr. Wschodzie staliśmy się najbliższym i jedynym zapleczem naszego Korpusu. Zadaniem naszym było uzupełniać Korpus ludźmi, przyjmować chorych i rannych, dbać o jego potrzeby, których nie mógł zaspokoić z zasobów we Włoszech, a przede wszystkim opiekować się tym, co żołnierz z Korpusu zostawił na Śr. Wschodzie, a co stanowiło dla niego wszystko - co pozostawił na świecie: opiekować się szkołami, w których uczył się jego dzieci, rodzinami rozszanymi po całym Wschodzie od Libanu aż do Nowej Zelandii, rannymi oraz ciężko chorymi oraz kolegami zwolnionymi ze służby na skutek utraty zdrowia. Dzisiaj nasze wojskowe zadania ograniczają się do utrzymania koniecznych form organizacyjnych i tak bardzo potrzebnych dyscypliny i morale żołnierza. Główne nasze zadania są raczej charakteru społecznego. Za kilka tygodni mamy odejść do W. Brytanii. Na żadnym terenie przejście to nie jest połączone z tak dużymi trudnościami, jak na Śr. Wschodzie. Wynika to z naszej struktury, która zawiera więcej dependents, niż wojska. Potrzeba tu będzie dużo serca i dużo zrozumienia dla naszych ciężkich przejść. Jesteśmy głęboko przekonani, że to zrozumienie i to żołnierskie serce znajdziemy u Pana Generała.

Żołnierz nasz wie o tym, że Pan Generał miał swego czasu naszą 1. Dywizję pod swoim dowództwem i że tam wytworzył się między Panem Generałem a polskimi żołnierzami serdeczny stosunek. Ze swej strony chcę Pana Generała zapewnić, że zrobię wszystko, aby okres końcowego naszego pobytu na Śr. Wschodzie pozostawił po nas u naszych brytyjskich towarzyszy broni równie dobre wspomnienie, jak okresy naszych walk.

Wznoszę toast na cześć C-in-C!"

ODPOWIEDŹ GEN. SIR MILES CHRISTOPHER DEMPSEY' A

"Bardzo dziękuję Panu Generałowi Wiatrowi za miłe i serdeczne słowa powitania. Prawdą jest, że dzisiejsze nasze spotkanie nie jest pierwszym zetknięciem się moim z Wojskiem Polskim. Podziwiam jego odwagę i determinację wykazaną na polach walki we Włoszech. Pamiętam żywo krytyczne dni lipcowe 1944 r.; podlegała mi wówczas 1. Dyw. Panc. gen. Maczka i nie zapomnę głębokiego wrażenia, jakie wywarł na mnie krótki żołnierski noldunek gen. Maczka, że "1. Dywizja Pancerna gotowa jest do boju i czeka na rozkaz". Dobry los zrzucił, że obejmując Naczelne Dtwo Wojsk Bryt. na Śr. Wsch. mogłem uzupełnić moją znajomość żołnierza polskiego, mając pod swoją komendą także D-two Jednostek Wojska na Śr. Wschodzie.

Przed nami i Wami piętrzą się trudności. By im sprostać - potrzeba odwagi i determinacji, a więc zalet, które zawsze u Polaków tak wysoko cenim. Jesteśmy sojusznikami i

/ Dokończenie na str. 2-giej /

współpraca między nami nie jest skończona. Nie wątpię, że ten trudny okres, który obecnie przeżywacie, przetrwacie w najlepszej dyscyplinie i w najwyższym żołnierskim morale. Życzę Panu Generałowi Wiatrowi i każdemu żołnierzowi JWSW wszelkiej pomyślności na nowym, czekającym Was wkrótce, etapie pracy."

Z pobytu gen. Sir Miles Christopher Dempsey'a został nakręcony film na terenie Dłwa JWSW.

STALIN MOWI, ŻE NIE BOI SIĘ BOMBY ATOMOWEJ..

London 24.IX.- Radiostacja moskiewska oraz BBC nadały dziś treść wywiadu udzielonego przez Stalina korespondentowi dziennika "Sunday Times". Stalin oświadczył, że nie wierzy w niebezpieczeństwo nowej wojny. Plotki o grabież nowego konfliktu - mówił Stalin - pochodzą od wojskowych i ich politycznych wywiadowców, którzy pragną zastraszyć naiwnych polityków w innych krajach, aby uzyskać jakieś ustępstwa. Ponadto pragną oni w ten sposób uniknąć zmniejszenia budżetów wojskowych i wstrzymać demobilizację, która powiększyłaby rzeszę bezrobotnych. Odróżnić należy pomiędzy plotkarską wrzawą, a prawdziwym niebezpieczeństwem wojny, które zdaniem Stalina w tej chwili nie istnieje. Zapytany, czy wierzy, że USA i W. Brytania świadomie dążą do kapitalistycznego okrążenia Związku Sowieckiego, Stalin odpowiedział, iż nie sądzi, by to było możliwe. Odnosnie Niemiec Stalin oświadczył, iż wykluczonym jest, by Związek Sowiecki użył Niemiec przeciwko mocarstwom zachodnim i podkreślił, że celem polityki sowieckiej jest rozbrojenie oraz demokratyzacja Niemiec, gdyż tylko to jest gwarancją utrwalenia pokoju. Gdy korespondent wspominał o skargach na działalność partii komunistycznych w krajach zachodniej Europy i o tym, że partie te otrzymują dyrektywy z Moskwy, Stalin odpowiedział: Zarzut taki jest absurdalny i zapożyczony jest z arsenału Hitlera i Goebbelsa. Za jeden z warunków utrwalenia pokoju uważa Stalin... szybkie wycofanie wojsk amerykańskich z Chin. Na pytanie, czy faktyczny monopol bomby atomowej w rękach jednego państwa stanowi zagrożenie dla pokoju - Stalin stwierdził, że nie uważa bomby atomowej za bardzo ważny czynnik siły. Może ona zastraszyć ludzi - powiedział - słabych nerwach, ale nie może zdecydować o losach wojny. W związku z energią atomową, pamiętać należy - ciągnął dalej Stalin - że tajemnica bomby atomowej nie da się długo utrzymać, a ponadto... użycie tej broni będzie zakazane(?). W końcu Stalin oświadczył, że wierzy w możliwość wprowadzenia komunizmu w jednym tylko państwie, jak Związek Sowiecki i, że stegunki pomiędzy Rosją, a państwami zachodnimi mogą ulec polepszeniu pomimo wielkich różnic ideologicznych. (Omówienie tego wywiadu zamieścimy w nast. num. Biuletynu Obozowego).

KOMUNIKATY LOKALNE: Kino Obozowe wyświetla dziś polski film p.t. "Przybłęda".

Dziś o g. 20,00 w świetlicy centralnej O.P. poseł JAN WALEWSKI wygłosi odczyt p.t. "Międzynarodowa sytuacja polityczna". // // Zebranie Grupy Zawodowej Przemysłowców i Handlowców odbędzie się dn. 4. października, o godz. 16,30 w Rozgłośni Dłwa JWSW (a n i e 26.IX.).

WIADOMOŚCI W SKRÓTACH .

Król Jerzy VI dokonał wczoraj w Londynie otwarcia wielkiej Wystawy Przemysłowej zorganizowanej pod hasłem "Wielka Brytania może to zrobić".

Min. Bevin odbył wczoraj konferencję z prem. Bidault, a następnie z Mołotowem, który zaproponował, aby przyspieszyć prace konferencji pokojowej przez częstsze spotkania ministrów 4 mocarstw..

Stany Zjednoczone zaprotestowały przeciwko wywożeniu przez Sowietów sprzętu i majątków węgierskich. Nota amerykańska stwierdza, że dalsze twierdzenia i zaprzeczenia sowieckie nie mają celu i że USA nie będą więcej udzielały Węgrom pomocy, o ile nie ustanie, ta akcja Sowietów.

Do Jerozolimy przybył wczoraj z Londynu wysłannik Agencji Żydowskiej, dr. Locker, aby powiadomić Ścisłą Radę Sjonistyczną o wynikach obrad londyńskich. Wysoki Komisarz w Palestynie zezwolił Lockerowi na odwiedzenie szefa wydziału politycznego Agencji, który przebywa w obozie w Latrun.

Jugosławia zaprotestowała przeciwko wiadomościom podanym w prasie greckiej, że wojska titowskie pomagają terrorystom działającym na pograniczu grecko-jugosłowiańskim.

Sytuacja w Iranie, gdzie prowincje południowe domagają się autonomii - uległa pogorszeniu. Premier Ghawan Sultaneh wezwał przywódcę szczepów południowo-perskich, aby przybył do Teheranu.

W związku z zarządzeniami antykomunistycznymi, prezydent Nehru oświadczył, że Indie nie chcą stać się satelitą żadnego obcego mocarstwa.